

Biuletyn Ośrodka Badań Azji
Centrum Badań nad Bezpieczeństwem
Akademii Sztuki Wojennej

Numer 18 | maj 2018

Autorzy:

Alicja Bachulska, Krzysztof Iwanek, Przemysław Lesiński, Łukasz Przybyszewski

Redakcja biuletynu:

Krzysztof Iwanek

Ośrodek Badań Azji
Centrum Badań nad Bezpieczeństwem
Akademia Sztuki Wojennej
al. gen. A. Chruściela „Montera” 103
00-910 Warszawa

Tel.: 261-814-484
E-mail: osrodekbadanazji@akademia.mil.pl
Twitter: @osrodekazji

Spis treści

Podsumowania tekstów	5
Wypowiedzenie umowy nuklearnej z Iranem przez USA	9
<i>Przemysław Lesiński</i>	<i>9</i>
Szczyt chińsko-indyjski. Autentyczne zbliżenie czy taktyczne ocieplenie stosunków?.....	15
<i>Alicja Bachulska, Krzysztof Iwanek.....</i>	<i>15</i>
Cenzura mediów w Pakistanie a nadchodzące wybory	19
<i>Krzysztof Iwanek.....</i>	<i>19</i>
Rozwój stosunków pomiędzy marynarkami wojennymi Iranu i Japonii.....	25
<i>Łukasz Przybyszewski</i>	<i>25</i>

Podsumowania tekstów

Wypowiedzenie umowy nuklearnej z Iranem przez USA

Przemysław Lesiński

8 maja br. prezydent USA Donald Trump jednostronnie wypowiedział obowiązujące od 2015 r. porozumienie JCPOA (Joint Comprehensive Plan of Action) z Iranem, narzucające poważne ograniczenia na program nuklearny tego kraju. Jego sygnatariuszami byli członkowie tzw. grupy P5+1, w której oprócz USA znalazły się Francja, Wlk. Brytania, Niemcy, Rosja i Chiny. Od początku swojej kadencji prezydent Donald Trump był zdecydowanym krytykiem tego porozumienia, jednak do tej pory przedłużał jego obowiązywanie. Decyzja prezydenta USA spotkała się do tej pory ze zdecydowaną krytyką ze strony pozostałych sygnatariuszy tej umowy, w tym przedstawicieli Europy, którzy przez ostatnie miesiące prowadzili starania, aby utrzymać JCPOA.

Ponieważ USA zdecydowały się zerwać JCPOA, może to prowadzić do rozłamu wśród niedawnych sojuszników w kwestii irańskiej. Z tego powodu wydaje się, że Iran na razie nie odstąpi od porozumienia, starając się wykorzystać rozłam między innymi członkami grupy P5+1 oraz obserwując, jaki wpływ będą miały przywrócone sankcje na współpracę z państwami europejskimi. Jeśli ulegnie ona poważnemu ograniczeniu można oczekiwać, że Irańczycy zdecydują się wycofać z JCPOA. Przy takim rozwoju wypadków polityka zagraniczna prezydenta Hassana Rouhaniego prawdopodobnie uznana zostanie w Iranie za nieskuteczną, co przyniesie wzmocnienie pozycji stronnictw nastawionych na konfrontację z Zachodem (m.in. potężny Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej). Uzasadnione są również obawy co do tego, że zerwanie umowy może prowadzić do zaognienia sytuacji na Bliskim Wschodzie. Ponadto wydaje się, że beneficjentami zerwania porozumienia będą Rosja i Chiny, których pozycja w Iranie przy braku konkurencji ze strony państw zachodnich będzie rosła.

Sankcje wprowadzone przez USA w pierwszej kolejności wpłyną na ograniczenie eksportu irańskiej ropy, co najprawdopodobniej spowoduje wzrost cen ropy na światowych rynkach. Wydaje się jednak, że wolumen tego eksportu nie spadnie tak znacząco jak w latach 2012-2015, gdyż w przeciwieństwie do tamtego okresu, USA zdecydowały się zerwać umowę jednostronnie. Pomimo że skuteczność sankcji nie będzie równie wysoka, w dalszym ciągu będą wpływać negatywnie na będącą w słabej kondycji gospodarkę Iranu.

Wypowiedzenie umowy najprawdopodobniej zablokuje również działalność polskich koncernów w Iranie zarówno jeśli chodzi o możliwości zakupu ropy naftowej jak i realizację ewentualnych projektów wydobywczych.

Szczyt chińsko-indyjski. Autentyczne zbliżenie czy taktyczne ocieplenie stosunków?

Alicja Bachulska, Krzysztof Iwanek

W dniach 27-28 kwietnia br. w chińskim mieście Wuhan odbył się nieoficjalny szczyt chińsko-indyjski, w którym wzięli udział przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) Xi Jinping oraz premier Republiki Indii Narendra Modi. Przywódcy obu państw spotkali się, aby pogłębić „strategiczną komunikację” w obliczu napiętych relacji chińsko-indyjskich. Pomimo pozytywnego odbioru spotkania w chińskich mediach nie przyniosło ono konkretnych rezultatów. Oprócz obopólnych deklaracji wyrażających chęć pogłębienia współpracy (głównie gospodarczej), wydarzenie nie zaowocowało żadnym dokumentem precyzującym szczegóły rozwoju stosunków dwustronnych. Chociaż sam szczyt wskazuje na chęć polepszenia relacji na linii Pekin-Nowe Delhi, pobudki przywódców mogą być motywowane krótkoterminowymi interesami związanym ze zmieniającą się sytuacją międzynarodową, jak np. amerykańsko-chińska wojna handlowa. Brak zaufania i niezgodność strategicznych interesów pozostają głównymi czynnikami, które prawdopodobnie nie pozwolą na autentyczne i długoterminowe zbliżenie chińsko-indyjskie. Równocześnie mimo różnic politycznych współpraca gospodarcza między tymi państwami będzie zapewne rozwijać się relatywnie stabilnie.

Cenzura mediów w Pakistanie a nadchodzące wybory

Krzysztof Iwanek

W ostatnich miesiącach w Pakistanie doszło do nasilenia prób cenzury mediów. Spowodowała ona też najwyraźniej wzmożenie autocenzury. Choć nie sposób jest to udowodnić, można podejrzewać, że za działaniami tymi stoi aparat wojskowy. Działania te uderzają w rząd partii PML-N, a przede wszystkim w byłego premiera Nawaza Sharifa. Prowadzą one także do wyciszenia informacji o nowym ruchu na terytoriach pasztuńskich: Ruchu na Rzecz Obrony Paszunów. W lipcu w Pakistanie odbędą się wybory, a aparat wojskowy zapewne chce zwycięstwa partii Pakistan Tehreek-e-Insaf (PTI). Partia ta jest opozycyjna względem PML-N, ale jak dotąd sukces odniosła tylko w pasztuńskiej prowincji Chajber Pachtunchwa. Cenzura i autocenzura wydają się zatem zmierzać do wyciszenia krytyki sił zbrojnych, ale także redukcji informacji o alternatywach względem PTI. Nie musi to jednak zwiastować wyborczego zwycięstwa PTI. Należy dodać, że zwycięstwo takie byłoby niekorzystne z naszej perspektywy, gdyż PTI buduje polityczne sojusze z częścią islamskich radykałów.

Rozwój stosunków pomiędzy marynarkami wojennymi Iranu i Japonii

Łukasz Przybyszewski

W kwietniu br. w Teheranie doszło do spotkania kontradmirała Habibollaha Sajjariego oraz wiceadmirała Hiroshiego Yamamury. Bilateralne rozmowy zaowocowały deklaracją rozwoju stosunków pomiędzy marynarkami Japonii i Iranu. Współpraca ta ma być skoncentrowana na walce z piractwem, m.in. w Zatoce Adeńskiej. Irańska marynarka wojenna cierpi na niedostatki lotnictwa. Pod tym względem marynarka Sił Samoobrony Japonii może być dla irańskiej sił morskich komplementarna.

Japonia popiera utrzymanie porozumienia nuklearnego z Islamską Republiką Iranu (odtąd: IRI), ponieważ jest jednym z czołowych importerów nośników energii nieodnawialnej. Zagwarantowanie bezpieczeństwa w Zatoce Adeńskiej, Zatoce Perskiej oraz ochrona dostaw do Japonii wydają się powodami wystarczającym do zawarcia współpracy pomiędzy dwoma marynarkami. IRI dotychczas plasowała się na trzecim miejscu wśród dostawców ropy do Japonii. Silną zachętą do wzmożenia współpracy Japonii z IRI są zasoby gazu ziemnego, którego IRI posiada ok. 18 proc. rezerw światowych. Znaczenie tego nośnika wzrasta i w Japonii, i ogólnie w Azji. Chociaż IRI wciąż nie posiada możliwości skraplania gazu w celach eksportowych, to zawarte z Chińską Republiką Ludową (odtąd: ChRL) porozumienie inwestycyjne mogłoby znacząco tę sytuację zmienić.

Japońska marynarka jawi się władzom IRI jako dobry partner, ponieważ marynarka IRI będzie wymagała w najbliższych latach modernizacji. Po zniesieniu embarga na systemy uzbrojenia w 2020 r. marynarka armii konwencjonalnej IRI (Artesz) prawdopodobnie zamierza podjąć próbę zakupu nowych okrętów, pocisków oraz śmigłowców, samolotów i bezzałogowców. Nadto najpewniej planowany jest remont starszych jednostek. W planach resortu obrony IRI jest zawarcie współpracy z sektorem prywatnym na potrzeby marynarki. Istnieje prawdopodobieństwo, że marynarka IRI będzie starała się dostosować cywilne okręty lub części zakupione od firm prywatnych (lub poprzez prywatne podmioty irańskie) do celów wojskowych. Ponadto jest wysoce prawdopodobne, że resort obrony IRI przyspieszy rozwijanie rodzimych zdolności produkcyjnych (np. korwet klasy Moudż).

KOMENTARZ NR 14/2018; DATA ZŁOŻENIA: 14.05.2018

Wypowiedzenie umowy nuklearnej z Iranem przez USA

8 maja br. prezydent USA Donald Trump jednostronnie wypowiedział obowiązujące od 2015 r. porozumienie JCPOA (Joint Comprehensive Plan of Action) z Iranem, narzucające poważne ograniczenia na program nuklearny tego kraju. Jego sygnatariuszami byli członkowie tzw. grupy P5+1, w której oprócz USA znalazły się Francja, Wlk. Brytania, Niemcy, Rosja i Chiny. Od początku swojej kadencji prezydent Donald Trump był zdecydowanym krytykiem tego porozumienia, jednak do tej pory przedłużał jego obowiązywanie. Decyzja prezydenta USA spotkała się do tej pory ze zdecydowaną krytyką ze strony pozostałych sygnatariuszy tej umowy, w tym przedstawicielei Europy, którzy przez ostatnie miesiące prowadzili starania, aby utrzymać JCPOA.

Ponieważ USA zdecydowały się zerwać JCPOA, może to prowadzić do rozłamu wśród niedawnych sojuszników w kwestii irańskiej. Z tego powodu wydaje się, że Iran na razie nie odstąpi od porozumienia, starając się wykorzystać rozłam między innymi członkami grupy P5+1 oraz obserwując, jaki wpływ będą miały przywrócone sankcje na współpracę z państwami europejskimi. Jeśli ulegnie ona poważnemu ograniczeniu można oczekiwać, że Irańczycy zdecydują się wycofać z JCPOA. Przy takim rozwoju wypadków polityka zagraniczna prezydenta Hassana Rouhaniego prawdopodobnie uznana zostanie w Iranie za nieskuteczną, co przyniesie wzmocnienie pozycji stronnictw nastawionych na konfrontację z Zachodem (m.in. potężny Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej). Uzasadnione są również obawy co do tego, że zerwanie umowy może prowadzić do zaognienia sytuacji na Bliskim Wschodzie. Ponadto wydaje się, że beneficjentami zerwania porozumienia będą Rosja i Chiny, których pozycja w Iranie przy braku konkurencji ze strony państw zachodnich będzie rosła.

Sankcje wprowadzone przez USA w pierwszej kolejności wpłyną na ograniczenie eksportu irańskiej ropy, co najprawdopodobniej spowoduje wzrost cen ropy na światowych rynkach. Wydaje się jednak, że wolumen tego eksportu nie spadnie tak znacząco jak w latach 2012-2015, gdyż w przeciwieństwie do tamtego okresu, USA zdecydowały się zrobić ten krok jednostronnie. Pomimo że skuteczność sankcji nie będzie równie wysoka, w dalszym ciągu będą wpływać negatywnie na będącą w słabej kondycji gospodarkę Iranu.

Wypowiedzenie umowy najprawdopodobniej zablokuje również działalność polskich koncernów w Iranie zarówno jeśli chodzi o możliwości zakupu ropy naftowej jak i realizację ewentualnych projektów wydobywczych.

Podpisanie i zerwanie umowy przez USA

Umowa nuklearna z Iranem została podpisana 14 lipca 2015 r. przez grupę P5+1 (grupę stałych członków Rady Bezpieczeństwa oraz Niemcy), znaną również jako E3+3 (trzy państwa europejskie oraz USA, Rosja i Chiny). Choć powstała ona już w 2006 r., negocjacje przyspieszyły dopiero w 2013 roku, kiedy stronę irańską reprezentowali ministrowie rządu umiarkowanego prezydenta Hassana Rouhaniego¹, a po stronie amerykańskiej występowali przedstawiciele Baracka Obamy.

Pierwsze zapowiedzi Donalda Trumpa w związku z JCPOA miały miejsce w trakcie kampanii wyborczej w 2016 roku, w których określił tę umowę jako „katastrofalną” i obiecał, że doprowadzi do jej renegocjacji. Jego stanowisko nie uległo zmianie po objęciu urzędu prezydenta, pomimo że dwukrotnie przedłużał jej obowiązywanie (maj 2017, styczeń 2018 r.) poprzez odnawianie zawieszenia sankcji nałożonych na Iran w związku z jego programem nuklearnym. W październiku 2017 r. nie doprowadził do ponownej „certyfikacji” umowy, nie przedkładając Kongresowi USA raportu z obowiązywania JCPOA, tym samym przekazując odpowiedzialność za podjęcie decyzji w ręce tego organu. W tej sprawie nie został osiągnięty jednak konsensus, w związku z czym decyzja o przywróceniu sankcji nie została podjęta przez tę instytucję. Kiedy w marcu br. z administracji Donalda Trumpa odeszli doradca ds. bezpieczeństwa H.R. McMaster oraz sekretarz stanu Rex Tillerson, a zastąpili ich krytycy umowy nuklearnej z Iranem, John Bolton oraz Mike Pompeo, można było oczekiwać, że postawa USA wobec tego państwa stanie się jeszcze bardziej konfrontacyjna. Równocześnie od lutego miały miejsce zabiegi państw europejskich celem utrzymania JCPOA². Pod koniec kwietnia kanclerz Niemiec Angela Merkel oraz prezydent Francji mieli do tego przekonywać Donalda Trumpa, jednak ich wysiłki nie przyniosły rezultatu.

Prezydent USA umotywowował swoją decyzję działalnością Iranu na polu rozwijania technologii rakiet balistycznych zdolnych do przenoszenia ładunków nuklearnych, wspieraniem organizacji terrorystycznych – takich jak Hamas, Hezbollah, talibowie w Afganistanie i Al-Kaida – oraz wzniesieniem konfliktów na Bliskim Wschodzie. Akcentując słabe strony umowy Donald Trump wezwał jednocześnie do jej renegocjacji³.

Warto także zaznaczyć, że w trakcie konferencji prasowej, na której prezydent USA ogłosił swoją decyzję, nie zostały przedstawione dowody świadczące o łamaniu przez Iran porozumienia nuklearnego. Choć powołał się na informacje Benjamina Netanjahu, premiera Izraela, który tydzień wcześniej oskarżył Irańczyków o kłamstwa na temat ich programu nuklearnego, to zarzuty te dotyczyły okresu sprzed 2012 roku⁴. Według zapisów JCPOA organem monitorującym przestrzeganie umowy była wyłącznie Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej, która jeszcze w lutym potwierdziła, że porozumienie nie zostało złamane⁵.

Wpływ na sytuację międzynarodową

W krótkim terminie należy oczekiwać, że Iran dalej będzie przestrzegał zapisów JCPOA, próbując wykorzystać rozłam między jego sygnatariuszami. Prezydent Iranu wraz z ministrem spraw zagranicznych potwierdzili wolę pozostania przy JCPOA, jednak jego dalsze losy będą zależeć przede wszystkim od stanowiska państw europejskich (Niemiec, Francji oraz Wielkiej Brytanii), które do tej pory krytykowały postępowanie USA. Dopóki państwa europejskie będą przestrzegały zapisów porozumienia nuklearnego, nie przyłączając się do narzuconych przez USA kar, w interesie Iranu także nie będzie leżeć jego wypowiedzenie. Nie należy wykluczyć, że celem uniknięcia sankcji w takim scenariuszu większa część transakcji mogłaby zostać rozliczana w euro, bądź też udałoby się wynegocjować wyjątki dla firm europejskich. W tej kwestii szczególnie istotny będzie wynik rozmów między Unią Europejską a USA, których można spodziewać się w najbliższym czasie. Warto zwrócić jednak uwagę, że interesy prowadzone przez spółki europejskie w Stanach Zjednoczonych będą najprawdopodobniej wykluczać ich działalność w Iranie. Jak pokazały ostatnie miesiące, część firm z Europy działających w tym kraju przygotowywała się na niekorzystne dla nich decyzje administracji Donalda Trumpa, poważnie ograniczając tam swoją obecność. Proces rozpoczął się w październiku ub.r., kiedy prezydent Trump „decertyfikował” umowę nuklearną⁶.

Ruch USA może być również motywowany chęcią wywarcia dodatkowej presji na Iran celem renegocjacji JCPOA i usunięcia z niej słabych punktów, o których wspominał prezydent Trump. W takim scenariuszu pełniłby on rolę „złego policjanta”, w roli „dobrego” stawiając państwa europejskie, które dodatkowo będą zmotywowane chęcią utrzymania relacji handlowych z Teheranem. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, że Irańczycy ustąpią pod taką presją.

Można oczekiwać, że jeśli Teheran uzna, że państwa europejskie przyłączą się do sankcji narzuconych przez USA, łamiąc tym samym zapisy porozumienia, Iran także odstąpi od JCPOA. Beneficjentami tego będą przede wszystkim Rosja i Chiny, które w dalszym ciągu będą prowadzić interesy z tym państwem przy jednoczesnym braku konkurencji, co wzmocni ich pozycję wewnątrz Iranu. Warto także zauważyć, że na ostatnich podwyżkach cen ropy bardzo korzysta budżet Federacji Rosyjskiej, a w przypadku wycofania Iranu z JCPOA trend ten najprawdopodobniej się utrzyma.

W wypadku odejścia Iranu od JCPOA należy oczekiwać, że państwo to powróci do niekontrolowanego wzbogacania uranu oraz odmówi międzynarodowym inspektorom dostępu do swoich instalacji nuklearnych. Dalszemu zaognieniu może ulec sytuacja w regionie Bliskiego Wschodu. Przy pomocy wspieranych przez siebie ugrupowań Teheran ma możliwość oddziaływania na sytuację w Libanie, Syrii, Iraku, Jemenie oraz

w mniejszym stopniu w Afganistanie. W skrajnym przypadku istnieje niebezpieczeństwo opuszczenia przez Iran układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT – Non Proliferation Treaty), co z dużym prawdopodobieństwem doprowadziłoby do nuklearnego wyścigu zbrojeń. Pomimo tych zagrożeń, decyzja Trumpa była po myśli głównych przeciwników Iranu na Bliskim Wschodzie – Arabii Saudyjskiej oraz Izraela – którzy od samego początku wprowadzenia JCPOA byli jego krytykami. Można oczekiwać, że napięcia w stosunkach tych państw z Iranem wzrosną.

Wpływ na światowy rynek ropy

Pierwsze sankcje, które mają zacząć obowiązywać, narzucą poważne ograniczenia na handel irańską ropą⁷. Jak na razie firmy prowadzące interesy w Iranie dostały od USA czas, aby w ciągu 90 do 180 dni zakończyły tam swoją działalność. Przywrócenie sankcji może spowodować wzrost cen ropy naftowej na światowych rynkach w następstwie spadku irańskiej podaży. Poprzednim razem USA oraz ich sojusznikom udało się ograniczyć wielkość eksportu ropy z Iranu ponad dwukrotnie do 1,1 mln baryłek dziennie. W ostatnich miesiącach wolumen sprzedaży tego surowca przez Iran wynosił ponad 2 mln b/d⁸. Nie należy spodziewać się spadku do poziomów z lat 2012-2015, gdyż USA najprawdopodobniej nie zdobędą równie silnego poparcia dla wprowadzanych sankcji⁹. Czynnikiem częściowo łagodzącym spadek irańskiego eksportu mogą być rosnące ceny ropy. Iran będzie także próbował odejść od dolara w transakcjach na rynku ropy. Najwyższy Przywódca Ali Chamenei ogłosił już w kwietniu, że „nie ma miejsca dla dolara w wykonywanych przez nas transakcjach”. Trudno jednak ocenić, czy Teheranowi uda się odejść od dolara¹⁰.

Wypowiedzenie umowy przez prezydenta Trumpa będzie miało również wpływ na działalność polskich koncernów w Iranie. Zarówno Lotos jak i PKN Orlen od 2016 r. sprowadzały z tego kraju ropę naftową, chociaż ta współpraca nie miała trwałego charakteru, gdyż transakcje zawierano wyłącznie na rynku spot. W tych okolicznościach wydaje się, że surowiec ten będzie nabywany od innych sprzedawców. Bardzo mało prawdopodobna będzie również realizacja projektu wydobywania ropy naftowej na polu Soumar, który miał być rozwijany przez PGNiG.

Wpływ na politykę wewnątrz Iranu

Jednostronne zerwanie przez USA umowy nuklearnej prawdopodobnie oznaczać będzie w dłuższej perspektywie fiasko umiarkowanej polityki prowadzonej przez administrację prezydenta Rouhaniego. Podpisanie przez Iran JCPOA było przedstawiane przez niego jako sukces, dzięki któremu Iran będzie miał się rozwijać bez narzuconych mu ograniczeń. Polityka Rouhaniego miała wewnątrz Iranu wielu krytyków, zwłaszcza wśród bardziej radykalnych polityków oraz przedstawicieli ze strony Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. Sceptycznie podchodził do niej również Najwyższy

Przywódcą, chociaż zostawił rządowi w tej kwestii wiele swobody. Jak do tej pory polityka administracji prezydenta nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, pomimo początkowych sukcesów. Wzrost PKB w 2016 roku wyniósł ponad 12 proc., ale zwolnił w 2017 roku do poziomu poniżej 5 proc.¹¹. Na początku br. w Iranie doszło do licznych protestów na terenie całego kraju, u podłoża których leżały przede wszystkim żądania ekonomiczne¹². Należy więc oczekiwać, że w przypadku pogarszającej się sytuacji gospodarczej pozycja rządu prezydenta Rouhaniego ulegnie osłabieniu, na czym zyskają frakcje bardziej radykalne. Ograniczy to podejmowane przez niego próby liberalizacji gospodarki oraz działania na rzecz ograniczenia pozycji ekonomicznej Korpusu Strażników w Iranie. Proces ten najprawdopodobniej wpłynie negatywnie na swobodę manewru rządzących w ramach irańskiego systemu władzy, a także doprowadzi do bardziej agresywnej działalności Korpusu Strażników za granicą. Silniejsza pozycja sił radykalnych w Iranie w najbliższych latach może mieć również duże znaczenie również w kontekście ewentualnej zmiany na stanowisku Najwyższego Przywódcy w przypadku śmierci Alego Chamenejego.

Przemysław Lesiński – analityk ds. Afganistanu w Ośrodku Badań Azji

¹ Trzeba jednak zauważyć, że negocjacje, które zakończyły się podpisaniem JCPOA, rozpoczęły się jeszcze za rządów poprzednika Hassana Rouhaniego – Mahmuda Ahmadineżada.

² *How Europe Can Save the Iran Nuclear Deal*, International Crisis Group, 2.05.2018, <https://d2071andvip0wj.cloudfront.net/185-how-europe-can-save-the-iran-nuclear-deal.pdf>, s. 3 [dostęp: 14.05.2018].

³ *Read the Full Transcript of Trump's Speech on the Iran Nuclear Deal*, New York Times, 8.05.2018, <https://www.nytimes.com/2018/05/08/us/politics/trump-speech-iran-deal.html> [dostęp: 14.05.2018].

⁴ Krishnadev Calamur, *Netanyahu's Bizarre PowerPoint Presentation on Iran*, The Atlantic, 30.04.2018, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2018/04/netanyahu-iran-nuclear-deal/559250/> [dostęp: 14.05.2018].

⁵ *Verification and monitoring in the Islamic Republic of Iran in light of United Nations Security Council resolution 2231 (2015)*, International Atomic Energy Agency, 22.02.2018, <https://www.iaea.org/sites/default/files/18/03/gov-2018-7-derestricted.pdf> [dostęp: 14.05.2018].

⁶ *How Europe Can Save the Iran Nuclear Deal*, International Crisis Group, 2.05.2018, <https://d2071andvip0wj.cloudfront.net/185-how-europe-can-save-the-iran-nuclear-deal.pdf>, s. 8 [dostęp: 14.05.2018].

⁷ Ryan Costello, *Kicking the Hornet's Nest: Consequences of Trump's May 12 Iran Deal Decision*, National Iranian American Council, luty 2018, <https://www.niacouncil.org/kicking-hornets-nest-consequences-trumps-may-12-iran-deal-decision/> [dostęp: 14.05.2018].

⁸ W oczekiwaniu na decyzję Donalda Trumpa w kwietniu Iranowi udało się zwiększyć eksport ropy do 2,5 mln baryłek dziennie, jednak wydaje się, że nie byłby w stanie utrzymać tego dłużej.

Za: *Iran Sanctions: Global Energy Implications*, S&P Global Platts, 9.05.2018, <https://www.platts.com/news-feature/2018/oil/us-iran-sanctions/index> [dostęp: 14.05.2018].

⁹ Pierwsze trzy pozycje na liście odbiorców irańskiej ropy w 2017 r. zajmowały państwa azjatyckie i były to Chiny, Indie i Korea Płd. Na kolejnych miejscach znajdowała się Turcja, Włochy i Japonia. W Europie znaczące ilości tego surowca sprowadzały Francja, Hiszpania oraz Grecja. Za: Frank A. Ferrastro, Kevin Book, *Oil Market Implications of Shelving the Iran Agreement*, Center for Strategic and International Studies, 4.05.2018, <https://www.csis.org/analysis/oil-market-implications-shelving-iran-agreement> [dostęp: 9.05.2018].

¹⁰ *Zastąpienie dolara przez euro jako krok wyprzedzający wobec decyzji Trumpa* (pers.), IRI Diplomacy, 22.04.2018,

<http://www.irdiplomacy.ir/fa/page/1976180/جاينگزينى+يورو+به+جاى+دلار،+اقدام+پيش+دستانه+ايران+عليه+ترامپ>.ml [dostęp: 14.05.2018].

Warto także zwrócić uwagę, że w rozliczeniach z Indiami Irańczycy już nie korzystają z dolara, przeznaczając na nie miejscowe rupie oraz euro.

¹¹ Źródło: Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

¹² Niepewność co do dalszych losów porozumienia nuklearnego spowodowała deprecjację reala. W rezultacie jego wartość spadła w kwietniu do poziomu ok. 60000 riali za dolara, wobec ok. 40000 rok temu. W odpowiedzi rząd zdecydował się narzucić odgórnie cenę 42000 riali, jednak trudno ocenić skuteczność tego rozwiązania.

KOMENTARZ NR 15/2018; DATA ZŁOŻENIA: 18.05.2018

Szczyt chińsko-indyjski. Autentyczne zbliżenie czy taktyczne ocieplenie stosunków?

W dniach 27-28 kwietnia br. w chińskim mieście Wuhan odbył się nieoficjalny szczyt chińsko-indyjski, w którym wzięli udział przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) Xi Jinping oraz premier Republiki Indii Narendra Modi. Przywódcy obu państw spotkali się, aby pogłębić „strategiczną komunikację” w obliczu napiętych relacji chińsko-indyjskich. Pomimo pozytywnego odbioru spotkania w chińskich mediach nie przyniosło ono konkretnych rezultatów. Oprócz obopólnych deklaracji wyrażających chęć pogłębienia współpracy (głównie gospodarczej), wydarzenie nie zaowocowało żadnym dokumentem precyzującym szczegóły rozwoju stosunków dwustronnych. Chociaż sam szczyt wskazuje na chęć polepszenia relacji na linii Pekin-Nowe Delhi, pobudki przywódców mogą być motywowane krótkoterminowymi interesami związanym ze zmieniającą się sytuacją międzynarodową, jak np. amerykańsko-chińska wojna handlowa. Brak zaufania i niezgodność strategicznych interesów pozostają głównymi czynnikami, które prawdopodobnie nie pozwolą na autentyczne i długoterminowe zbliżenie chińsko-indyjskie. Równocześnie mimo różnic politycznych współpraca gospodarcza między tymi państwami będzie zapewne rozwijać się relatywnie stabilnie.

Podsumowanie szczytu

Podczas spotkania przewodniczący ChRL Xi Jinping podkreślił, że w obecnej sytuacji międzynarodowej Chiny i Indie mogą razem przyczynić się do stworzenia wielobiegunowego świata, który będzie opierał się na globalizacji gospodarczej i stabilności politycznej¹. Narracja strony chińskiej skupiła się na przedstawieniu celów, które łączą oba państwa, jak np. rozwój gospodarczy i polepszanie standardu życia obywateli. Jest to ważne w kontekście dynamicznie zmieniającej się sytuacji międzynarodowej oraz polityki zagranicznej administracji Donalda Trumpa i tzw. wojny handlowej z Chinami, którą amerykański prezydent rozpoczął wprowadzając cła na liczne towary importowane z ChRL. Szczyt był istotnym wydarzeniem również z perspektywy dotychczasowej natury stosunków chińsko-indyjskich, która charakteryzuje się dużą ilością napięć, związanych m.in. ze sporem granicznym (który ostatnio wyraził się kryzysem na płaskowyżu Doklam), sytuacją polityczną na Malediwach, indyjską niechęcią do chińskiej Inicjatywy Pasa i Szlaku oraz relacjami chińsko-pakistańskimi.

Perspektywa chińska

Oficjalne chińskie media obwołały szczyt „nowym rozdziałem” w relacjach chińsko-indyjskich². Nowe otwarcie na Indie może być interpretowane jako próba dywersyfikacji relacji handlowych w obliczu niepewnych perspektyw polepszenia sytuacji na linii Pekin-Waszyngton. Tak np. strona indyjska wyraziła chęć eksportowania większej ilości ziaren soi na chiński rynek³. Zakupione w USA ziarna soi stanowią 1/3 całości chińskiego importu tego produktu. Soja to również największy produkt eksportowy amerykańskiego rolnictwa na rynek chiński⁴. W obliczu działań Waszyngtonu, Pekin zareagował nałożeniem ceł na soję importowaną z USA. Analitycy gospodarczy podkreślają jednak, że akcja tego rodzaju może przynieść ograniczone skutki, gdyż ogólne zapotrzebowanie na importowaną soję w Chinach maleje z roku na rok. Rząd chiński zaczyna subsydiować własny rynek uprawy soi, aby uniezależnić się od zewnętrznych rynków. Nie wiadomo, czy indyjska propozycja zostanie przyjęta, niemniej jednak widoczne są sygnały intensyfikacji stosunków gospodarczych na linii Pekin-Nowe Delhi. Podczas szczytu chińska rządowa agencja prasowa Xinhua opublikowała tekst podkreślający m.in. komplementarny charakter obu gospodarek oraz rekordowo wysokie obroty w handlu dwustronnym w 2017 r. (wzrost o 20,3% w porównaniu do 2016 r.)⁵.

Perspektywa indyjska

Po stronie indyjskiej opinie o wydarzeniu były mieszane. Część indyjskich mediów nazwała szczyt Xi-Modi „resetem”, ale zdecydowana większość tamtejszych ekspertów od polityki zagranicznej odrzuca ten termin jako przesadzony⁶. Zwrócono uwagę nie tylko na brak konkretnych ustaleń, ale także na nieformalny charakter spotkania. Część indyjskich ekspertów wydaje się częściowo oczekiwać od swojego rządu bardziej stanowczych kroków względem ChRL⁷. Tymczasem zauważono coś przeciwnego: niewielkie przesunięcie akcentów w dyplomacji Nowego Delhi wobec Pekinu w ostatnich miesiącach. Odwołano niektóre wydarzenia z udziałem Dalajlamy (który mieszka na terenie Indii, choć Nowe Delhi uznaje zwierzchność Pekinu nad Tybetem) i pojawiły się doniesienia o tym, że indyjski MSZ miał wzywać kluczowych dyplomatów i polityków do unikania spotkań z reprezentantami tybetańskiego rządu na wychodźstwie, by nie antagonizować rządu chińskiego. Tym niemniej, ostatecznie część rządzących polityków wzięła udział w wydarzeniach organizowanych przez tybetańską diasporę⁸. To niewielkie ocieplenie mogło mieć charakter przejściowy: być może rząd Modiego chciał uniknąć dyplomatycznych napięć w przeddzień spotkania z Xi Jinpingiem. W lecie ubiegłego roku ten sam rząd wykazał się dość stanowczą postawą względem Chin podczas napięć na Doklam. Rząd Modiego wciąż waha się między ostrym a łagodnym kursem względem Chin. Brak mu najwyraźniej jednoznacznej strategii

względem Pekinu, a ponadto w stosunkach z ChRL próbuje oddzielić pozytywne aspekty gospodarcze od negatywnych dla siebie napięć politycznych.

Podsumowanie

„Reset” stosunków na linii Pekin-Nowe Delhi w dużej mierze wydaje się być taktycznym posunięciem, a nie próbą długofalowej zmiany charakteru relacji chińsko-indyjskich. Kwestie takie jak budowa Chińsko-Pakistańskiego Korytarza Ekonomicznego poprzez sporny obszar Kaszmiru czy spór terytorialny w Himalajach nie zostaną szybko rozwiązane, gdyż w dużej mierze mają związek ze sprzecznymi celami strategicznymi obu państw. Równocześnie jednak współpraca gospodarcza będzie się prawdopodobnie rozwijać w relatywnie stabilny sposób. Chociaż Nowe Delhi oficjalnie krytykuje chińską Inicjatywę Pasa i Szlaku, najwięcej projektów chińskiego Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB) przyznano właśnie Indiom⁹. W czerwcu w Mumbaju (finansowym centrum Indii) odbędzie się szczyt AIIB i najwyraźniej rząd w Nowym Delhi nie powstrzymał tego wydarzenia. Polityczne napięcia nie muszą oznaczać braku pragmatycznej współpracy. Tak samo jak napięty charakter chińsko-japońskich relacji politycznych nie wpływa znacząco na ilość japońskich inwestycji w Chinach, chińsko-indyjskie relacje gospodarcze będą prawdopodobnie również rządzić się własną logiką. Odpowiedni klimat polityczny może przyspieszyć ten proces, ale nie będzie to raczej decydującym czynnikiem wpływającym na rozwój relacji handlowych i inwestycyjnych między dwoma państwami.

Alicja Bachulska – analityk ds. polityki Chin w Ośrodku Badań Azji

Krzysztof Iwanek – kierownik Ośrodka Badań Azji

¹ *Xi Jinping Holds Informal Meeting with Prime Minister Narendra Modi of India in Wuhan*, Ministry of Foreign Affairs of the People's Republic of China, 28.04.2018,

http://www.fmprc.gov.cn/mfa_eng/zxxx_662805/t1556559.shtml [dostęp: 10.05.2018].

² *Xinhua Headlines: Xi expects meeting with Modi to open new chapter in China-India ties*, Xinhua News, 27.04.2018, http://www.xinhuanet.com/english/2018-04/27/c_137142270_2.htm [dostęp: 10.05.2018].

³ *India Eyes Soybean Diplomacy With Beijing Amid China-US Trade War*, NDTV, 14.04.2018, <https://www.ndtv.com/india-news/india-eyes-soybean-diplomacy-with-beijing-amid-china-us-trade-war-1837665> [dostęp: 15.05.2018].

⁴ Bob Bryan, *China is firing on all cylinders as it ramps up its trade war with the US*, Business Insider, 3.05.2018, <http://www.businessinsider.com/china-soybean-imports-from-us-trade-war-trump-tariffs-2018-5?IR=T> [dostęp: 15.05.2018].

⁵ *Factbox: Facts, figures about China-India economic ties*, Xinhua News, 27.04.2018, http://www.xinhuanet.com/english/2018-04/27/c_137141471.htm [dostęp: 15.05.2018].

⁶ W części indyjskich mediów pojawiła się informacja, że Indie i Chiny na szczycie w Wuhan zapowiedziały rozpoczęcie wspólnego projektu gospodarczego w Afganistanie. Wieść tę podchwycili również niektórzy indyjscy analitycy.

Por. np. Abhijit Iyer-Mitra, *Modi-Xi summit: Can India celebrate 'success' at Wuhan, cautiously?*, Business Standard, 3.05.2018,

http://www.business-standard.com/article/economy-policy/modi-xi-summit-can-india-celebrate-success-at-wuhan-cautiously-118050300133_1.html [dostęp: 18.05.2018].

Informacji o tym projekcie brak jednak w oficjalnej deklaracji na temat szczytu indyjskiego MSZ:

Por. http://mea.gov.in/press-releases.htm?dtl/29853/IndiaChina_Informal_Summit_at_Wuhan [dostęp: 21.05.2018].

⁷ Sygnały o niezadowoleniu z „miękkiej” postawy premiera Modiego względem Chin napływają również z najbardziej radykalnej części obozu premiera, to jest ze środowiska członków nacjonalistycznej organizacji RSS (do której zresztą należy sam Modi).

Por. So Matsui, *Hindu nationalist organization wary of Modi gov't's moves to boost ties with China*, The Mainichi, 17.05.2018,

<https://mainichi.jp/english/articles/20180517/p2a/00m/0na/027000c> [dostęp: 18.05.2018]

⁸ Tanvi Madan, *Dancing with the Dragon? Deciphering India's China 'Reset', War on the Rocks*,

<https://warontherocks.com/2018/04/dancing-with-the-dragon-deciphering-indias-china-reset/> [dostęp: 18.05.2018].

⁹ *Approved Projects*, Asian Infrastructure Investment Bank,

<https://www.aiib.org/en/projects/approved/index.html> [dostęp: 15.05.2018].

KOMENTARZ NR 16/2018; DATA ZŁOŻENIA: 22.05.2017

Cenzura mediów w Pakistanie a nadchodzące wybory

W ostatnich miesiącach w Pakistanie doszło do nasilenia prób cenzury mediów. Spowodowała ona też najwyraźniej wzmożenie autocenzury. Choć nie sposób jest to udowodnić, można podejrzewać, że za działaniami tymi stoi aparat wojskowy. Działania te uderzają w rząd partii PML-N, a przede wszystkim w byłego premiera Nawaza Sharifa. Prowadzą one także do wyciszenia informacji o nowym ruchu na terytoriach pasztuńskich: Ruchu na Rzecz Obrony Paszunów. W lipcu w Pakistanie odbędą się wybory, a aparat wojskowy zapewne chce zwycięstwa partii Pakistan Tehreek-e-Insaf (PTI). Partia ta jest opozycyjna względem PML-N, ale jak dotąd sukces odniosła tylko w pasztuńskiej prowincji Chajber Pachtunchwa. Cenzura i autocenzura wydają się zatem zmierzać do wyciszenia krytyki sił zbrojnych, ale także redukcji informacji o alternatywach względem PTI. Nie musi to jednak zwiastować wyborczego zwycięstwa PTI. Należy dodać, że zwycięstwo takie byłoby niekorzystne z naszej perspektywy, gdyż PTI buduje polityczne sojusze z częścią islamskich radykałów.

Ostatnie przykłady cenzury mediów w Pakistanie

30 marca br. zatrzymano transmisję Geo TV – największej prywatnej pakistańskiej sieci telewizyjnej. Telewizja wróciła na antenę po kilkunastu dniach. Następnie 15 maja pojawiły się doniesienia o blokowaniu dystrybucji najpopularniejszej anglojęzycznej gazety pakistańskiej, dziennika Dawn. Doszło także do aktów cenzury względem raportowania protestów na terytoriach pasztuńskich. Cenzura i fizyczne ataki na dziennikarzy nie są w Pakistanie nowością. Ponadto w 2016 r. wszedł w życie akt prawny, który wprowadza ostre kary za różnego rodzaju działalność w Internecie i może być on również użyty przeciw wypowiedziom dziennikarzy¹. Wydaje się jednak, że do nasilenia cenzury doszło w ostatnich miesiącach i że jest to związane z nadchodzącymi wyborami. Te akty cenzury łączą się również tematycznie ze znacznie licześniejszymi przykładami autocenzury mediów, które również zostaną wspomniane niżej.

Cenzurowane treści

Jeśli chodzi o dziennik Dawn, wydaje się bardzo prawdopodobne, że jego dystrybucję blokowano ze względu na wywiad, jakiego dziennik udzielił niedawno byłemu premierowi Nawazowi Sharifowi. Jego partia, PML-N, ciągle jest u władzy. Sharif musiał jednak zrezygnować ze stanowiska premiera w 2017 r., gdyż został uznany za winnego ukrywania majątku swojej rodziny (w aferze, która była częścią skandalu Panama Papers). 12 maja br. Sharif udzielił Dawn wywiadu, w którym wygłosił pewne bardzo

kontrowersyjne uwagi. Przyznał m.in., że na terenie Pakistanu funkcjonuje wiele organizacji terrorystycznych i że terrorystów nie powstrzymano, gdy w 2008 r. dokonali ataków na indyjską metropolię Mumbai. Sharif spytał również w wywiadzie, dlaczego dotąd jego własny kraj nie jest w stanie osądzić winnych temu atakowi (czego domagają się Indie)². W Indiach odczytano wypowiedź Sharifa jako z dawna oczekiwane przyznanie przez Pakistan, że atak został zorganizowany w Pakistanie z odgórnym przyzwoleniem lub wsparciem. W Pakistanie wywiad wywołał skandal i został przez bardzo wiele osób skrytykowany.

Jeśli chodzi o Geo TV, nie jest do końca jasne, które z szerzonych przez telewizję informacji spowodowały zawieszenie transmisji. Geo TV jest stacją komercyjną, która nie była dotąd uważana za popierającą byłego premiera Sharifa. Jednakże według mediów elektronicznych ostatnio telewizja ta prezentowała fragmenty z wieców, w których bierze udział Nawaz Sharif, tym samym rozpowszechniając także jego wypowiedzi, w których broni się przed zarzutami o korupcję. Za przesłanką tą przemawia fakt, że pod koniec okresu braku transmisji prowincjalny sąd nakazał stacji nie emitować wymierzonych w sądownictwo przemów Sharifa³. Podejrzewa się również, że Geo TV próbuje w mniej negatywnym świetle przedstawiać żonę byłego premiera, Maryam Nawaz Sharif, która jest szykowana na jego następczynię. Telewizja atakowała też w ostatnim czasie zwierzchnictwo armii Pakistanu. W przeszłości relacje Geo TV z aparatem wojskowym również były napięte. W 2013 r. stacja zaatakowała dyrektora wywiadu wojskowego (ISI) oskarżając go o organizację ataku na dziennikarza stacji, Hamida Mira.

Instytucje odpowiedzialne za cenzurę

Bez zakulisowej wiedzy nie sposób dowieść, kto stoi za tą cenzurą. Można jednak zaryzykować (popularną zresztą) tezę, że odpowiedzialność ponosi pakistański aparat wojskowy. Argumentować za tą tezę można w sposób następujący: (1) cenzura uderzyła w narrację niewygodną dla sił zbrojnych, (2) a równocześnie była niewygodna dla obecnie rządzącej partii PML-N, byłoby zatem nielogicznym zakładać, że cywilny rząd Pakistanu wprowadza cenzurę, która szkodzi jemu samemu. Za cenzurą musiała zatem stać inna instytucja, która jest na tyle silna, że jest w stanie ograniczać działania mediów. To wydaje się pozostawiać w kręgu podejrzenia tylko aparat wojskowy.

Argumenty te można poprzeć następującymi faktami. Po pierwsze, kiedy Geo TV zdjęto z anteny, pakistańska minister stanu ds. informacji i transmisji Maryam Aurangzeb stwierdziła, że za krok ten nie odpowiada jej rząd⁴. To samo deklarował minister spraw wewnętrznych Ahsan Iqbal, który wyraził zaniepokojenie sytuacją. Cenzurę taką oficjalnie wprowadzić może tylko rządowa instytucja PEMRA (Pakistan Electronic Media Regulatory Authority). Nie tylko zaś nic nie wiadomo o tym, by instytucja ta podjęła taką decyzję, zaś w dwa dni po zdjęciu Geo TV z anteny (2 kwietnia br.) nakazała

przywrócenie transmisji⁵. Mimo to, Geo TV pojawiło się z powrotem w odbiornikach dopiero kilkanaście dni później, chociaż przez ten czas PEMRA pisała pisma i interweniowała prawnie, tak jakby sama nie była instytucją, od której zależy regulacja mediów⁶.

Ponadto, według doniesień niektórych mediów i wypowiadających się w Internecie obywatele pakistańskich nadawanie Geo TV zostało najpierw (w połowie lutego) zablokowane na obszarach wojskowych takich jak koszary i w sąsiadujących dzielnicach, a dopiero potem (na koniec marca) w całym kraju⁷. Podobnie według niemożliwych do potwierdzenia doniesień dystrybucję gazety Dawn blokowano w prowincjach Beludżystan i Sindh, ale także w miastach i koszarach⁸.

Cenzura wyraźnie uderzyła w byłego premiera Nawaza Sharifa. W okresie przed swoim ustąpieniem Sharif był, jak się wydaje, w napiętych stosunkach z aparatem wojskowym. Również w trakcie jednej z poprzednich kadencji Sharifa (i rządów jego partii, PML-N), pakistańscy generałowie obalili go w wyniku puczu. Niedawne ustąpienie Sharifa było zatem zapewne korzystnym wydarzeniem dla aparatu wojskowego. Sharif uczestniczył jednak teraz w przedwyborczej kampanii. Chociaż sam nie będzie mógł zapewne zostać ponownie premierem, wspiera w tym względzie swoją żonę. Cenzura może być zatem po części odpowiedzią na obecną aktywność Sharifa. Geo TV zapewne informowało o wystąpieniach Sharifa i jego żony więcej niż by sobie tego życzyli zaangażowani politycznie oficerowie, zaś wywiad byłego premiera dla Dawn uderzył nie tylko we wspierane przez wojskowych organizacje terrorystyczne, ale także w sądownictwo (które faktycznie pozbawiło Sharifa stanowiska premiera). Po udzieleniu tego wywiadu reprezentanci wojska mieli zażądać od obecnego premiera Pakistanu Sh.Kh. Abbasiego zwołania spotkania Narodowej Rady ds. Bezpieczeństwa, aby omówić „niewłaściwe” treści przedstawione w tym wywiadzie – i spotkanie to według mediów faktycznie się odbyło⁹. Sam fakt, że to wojskowi zażądali spotkania od premiera wiele mówi o obecnych relacjach między cywilnym rządem a siłami zbrojnymi. Następnie państwowa telewizja nie pokazała konferencji prasowej premiera Abbasiego zorganizowanej po posiedzeniu rady¹⁰.

Autocenzura mediów

Można również zwrócić uwagę, że w tej atmosferze wiele mediów dokonuje autocenzury, to jest w obawie przed reperkusjami ogranicza (inne niż negatywne) wiadomości o Nawazie Sharifie, jego kampanii wyborczej i nie dzieli się jego wypowiedziami z odbiorcami. Do podobnego procesu dochodzi na polu raportowania o ostatnich wydarzeniach na obszarach pasztuńskich Pakistanu. W ostatnich miesiącach wzbierał na sile Ruch na Rzecz Obrony Pasztonów, który wyraził się przede wszystkim potężnym i pokojowym marszem Pasztonów. Co najmniej trzy teksty o ruchu napisane przez dziennikarzy zostały usunięte ze stron internetowych, a kolejny portal odmówił

dziennikarzowi publikacji czwartego tekstu¹¹. Ponadto dziennikarzom podobno nakazano nie informować o proteście Pasztunów w dolinie Swat¹². Zarówno marsz jak i ruch zostały niemal kompletnie zignorowane przez pakistańskie media i – biorąc pod uwagę ich skalę – trudno uznać to pominięcie za dzieło przypadku.

Ruch na Rzecz Obrony Pasztunów domaga się między innymi wyrównania praw różnych regionów pasztuńskich, co najpewniej wyrazić się miałyby zmianą Federalnie Administrowanych Obszarów Plemiennych (FATA) w regularną prowincję lub nawet połączeniem FATA z prowincją Chajber Pachtunchwa, a także zniesieniem elementów osobnego prawa karnego w FATA. Równocześnie jednak Ruch na Rzecz Obrony Pasztunów domaga się również zaprzestania upokarzania Pasztunów przez służby bezpieczeństwa, wypuszczenia osób „zaginionych” i więźniów politycznych i zaprzestania dokonywanych przez służby morderstw. Te postulaty uderzają bezpośrednio w siły bezpieczeństwa, w tym w wojsko. W kwietniu br. zwierzchnik pakistańskiej armii, generał Bajwa, skrytykował pasztuński ruch, sugerując, że jest on formą „wojny hybrydowej” obcych sił (czyli odwołując się do teorii, że ruch jest sponsorowany przez wywiad indyjski) i że pasztuńskie protesty są „wyreżyserowane”¹³.

Te wątki nie wydają się bezpośrednio łączyć z wątkiem premiera Sharifa czy scysją między telewizją Geo a wojskiem i zapewne wątków tych na siłę łączyć nie należy. Wątki te mogą jednak łączyć się na innym obszarze: polityki.

Cenzura a nadchodzące wybory

W lipcu br. w Pakistanie mają odbyć się wybory do parlamentu związkowego. Ponieważ, jak wspomniano wyżej, aparat wojskowy jest przeciwny byłemu premierowi Sharifowi, zapewne nie chce ponownego zwycięstwa jego partii, PML-N. To najpewniej stanowi główne wytłumaczenie, dla którego cenzura mediów nasiliła się właśnie teraz. Często podejrzewa się, że zaangażowani politycznie wysocy oficerowie potajemnie popierają partię Pakistan Tehreek-e-Insaf (PTI) pod wodzą Imrana Khana. Partia ta – obecnie trzecie najsilniejsze ugrupowanie w pakistańskim parlamencie – prezentuje się jako liberalna, ale w sposób coraz bardziej wyraźny buduje sojusz z islamskimi radykałami (z których niektórzy również najpewniej współpracują z częścią wojskowych). PTI jest w opozycji do rządzącej PML-N i z związku z tym często ją krytykuje.

Jak dotąd jednak PTI nie odniosło sukcesu politycznego i jej reprezentacja w parlamencie nie jest aż tak decydująca. Partia ta odniosła jednak w ostatnich wyborach sukces w pasztuńskiej prowincji Chajber Pachtunchwa. Wyłonienie się w ostatnim czasie Ruchu na Rzecz Obrony Pasztunów może zagrażać i tak kruchej dominacji PTI w Chajber Pachtunchwie. Choć PTI podejmowała w ostatnich miesiącach próby dialogu z ruchem, te dwie organizacje jak dotąd zabiegają o poparcie Pasztunów osobno¹⁴. Zapewne nieprzypadkowo ogromna większość pakistańskich stacji

telewizyjnych nie informowała o popularnym marszu ruchu, równocześnie prezentując wywiady z przywódcą PTI Imranem Khanem i związane z wyborami deklaracje PTI. Być może w tym punkcie wątki niniejszego tekstu łączą się: chcąc doprowadzić do zmiany władzy, aparat wojskowy cenzuruje narrację o PML-N i Nawazie Sharifie (na poziomie ogólnokrajowym), a także o Ruchu na Rzecz Obrony Pasztunów (na ziemiach pasztuńskich), by zwiększyć szanse PTI. Politycznego zaangażowania armii można również dopatrywać się w innych regionach.

Tegoroczne wybory mogłyby być pierwszymi, które otwierają przed PTI szansę na zwycięstwo. Trudno jest jednak ją ocenić, a wojskowe „głębokie państwo”, mimo jego wpływów, nie ma jednak w Pakistanie monopolu na władzę. Dowód na to stanowi nie tylko samo wyborcze zwycięstwo PML-N pięć lat temu, ale także fakt, że niektórzy obywatele, dziennikarze i politycy Pakistanu mają jednak odwagę publicznie krytykować armię, mimo cenzury, porwań i zabójstw. Ponieważ w ostatnich latach relacje między rządem cywilnym a wojskowymi były napięte, a utrata mandatu przez premiera Sharifa osłabiła rząd PML-N, niektórzy oficerowie zapewne zwiększyli przedwyborcze wysiłki. Ewentualne zwycięstwo PTI należałoby jednak postrzegać jako złą informację, gdyż mogłoby ono dać większe pole do działania muzułmańskim radykałom w Pakistanie.

Krzysztof Iwanek – kierownik Ośrodka Badań Azji

¹ Pełna treść aktu (i jego krytyka) przedstawiona została tutaj:

Raza Khan, *Cyber crime bill passed by NA: 13 reasons Pakistanis should be worried*, Dawn, 11.08.2016, <https://www.dawn.com/news/1276662> [dostęp: 19.05.2018].

² Wywiad – a w zasadzie wyimki z niego - dostępny jest tu:

Cyril Almeida, *For Nawaz, it's not over till it's over*, Dawn, 12.05.2018, <https://www.dawn.com/news/1407192> [dostęp: 20.05.2018].

³ Abubakr Siddique, *Censorship Gaining Foothold in Pakistan*, Gandhara, 17.04.2018, <https://gandhara.rferl.org/a/censorship-gaining-foothold-in-pakistan-ptm/29173264.html> [dostęp: 21.05.2018].

⁴ Marvi Sirmed, *The curious case of Geo News suspension*, Daily Times, 2.04.2018 <https://dailytimes.com.pk/222726/the-curious-case-of-geo-news-suspension/> [dostęp: 18.05.2018].

⁵ *Pemra orders cable operators to restore channels associated with Geo TV Network*, Dawn, 2.04.2018 <https://www.dawn.com/news/1399107> [dostęp: 18.05.2018].

⁶ Warto jednak przy tej okazji dodać, że później – 19 maja br. – PEMRA zablokowała transmisję trzech programów informacyjnych nadawanych przez zagraniczne stacje: Deutsche Welle, Voice of America i BBC twierdząc, że operują one bez pozwolenia. Trudno jednak stwierdzić, czy sprawa ma cokolwiek wspólnego z wątkami opisanymi w niniejszym tekście.

Pemra bans broadcast of VOA, BBC and DW news programmes, Daily Pakistan, 19.05.2018 <https://en.dailypakistan.com.pk/pakistan/pemra-bans-broadcast-of-voa-bbc-and-dw-news-programmes/> [dostęp: 22.05.2018].

⁷ Mehreen Zahra-Malik, *Shutdown of Pakistani TV network hints at army's bid for control*, The Guardian, 23.04.2018, <https://www.theguardian.com/world/2018/apr/23/shutdown-of-pakistani-tv-network-hints-at-armys-bid-for-control> [dostęp: 19.05.2018].

⁸ *Pakistan authorities block distribution of oldest newspaper*, Reporters without Borders, 18.05.2018, <https://rsf.org/en/news/pakistan-authorities-block-distribution-oldest-newspaper> [dostęp 18.05.2018]. Zastanawiającym elementem jest jednak zawarte w tym artykule stwierdzenie, że dystrybucję zaczęto wstrzymywać od 15 maja, podczas gdy numer, którego rozpowszechnianie chciano zatrzymać, ukazał się 12 maja. Dawn jest dziennikiem, zatem należy zadać sobie pytanie, czy wstrzymywanie dystrybucji trzy dni później miałooby sens.

⁹ Mohammad Imran, *'What did I say that was wrong?': Nawaz responds to controversy around remarks on Mumbai attacks*, Dawn, 14.05.2018, <https://www.dawn.com/news/1407622> [dostęp: 20.05.2018].

¹⁰ *Pak's state media blacks out Abbasi's presser on NSC meeting*, Business Standard, 14.05.2018, http://www.business-standard.com/article/news-ani/pak-s-state-media-blacks-out-abbasi-s-presser-on-nsc-meeting-118051401171_1.html [dostęp: 21.05.2018].

¹¹ Abubakr Siddique, *Censorship Gaining Foothold in Pakistan...*

¹² Daud Khattak, *The Hard Limits of Pakistan's Media Freedom*, The Diplomat, 28.03.2018, <https://thediplomat.com/2018/03/the-hard-limits-of-pakistans-media-freedom/> [dostęp: 19.05.2018].

¹³ Abubakr Siddique, *Censorship Gaining Foothold in Pakistan...*

¹⁴ Jeden z incydentów na linii PTI-ruch być może nie musi odzwierciedlać ich stosunków, ale jest charakterystyczny jako przykład pozytywnego stosunku PTI do wojska. 16 kwietnia br. członek PTI Amir Liaquat skrytykował ruch między innymi za to, że jest wspierany przez „bałwochwalców” i za to, że przywódca ruchu krytykuje siły zbrojne i wywiad Pakistanu. Rzecznik PTI odciął się od wypowiedzi Liaquata, a przy okazji podkreślił poparcie partii dla armii.

Amir Liaquat's remarks against PTM not party stance: Fawad Chaudhry, Daily Times, 17.04.2018, <https://dailytimes.com.pk/229233/amir-liaquats-remarks-against-ptm-not-party-stance-fawad-chaudhry/> [dostęp: 22.05.2018].

KOMENTARZ NR 17/2018; DATA ZŁOŻENIA: 09.05.2018

Rozwój stosunków pomiędzy marynarkami wojennymi Iranu i Japonii

W kwietniu br. w Teheranie doszło do spotkania kontradmirała Habibollaha Sajjariego oraz wiceadmirała Hiroshiego Yamamury. Bilateralne rozmowy zaowocowały deklaracją rozwoju stosunków pomiędzy marynarkami Japonii i Iranu. Współpraca ta ma być skoncentrowana na walce z piractwem, m.in. w Zatoce Adeńskiej. Irańska marynarka wojenna cierpi na niedostatki lotnictwa. Pod tym względem marynarka Sił Samoobrony Japonii może być dla irańskiej sił morskich komplementarna.

Japonia popiera utrzymanie porozumienia nuklearnego z Islamską Republiką Iranu (odtąd: IRI), ponieważ jest jednym z czołowych importerów nośników energii nieodnawialnej. Zagwarantowanie bezpieczeństwa w Zatoce Adeńskiej, Zatoce Perskiej oraz ochrona dostaw do Japonii wydają się powodami wystarczającym do zawarcia współpracy pomiędzy dwoma marynarkami. IRI dotychczas plasowała się na trzecim miejscu wśród dostawców ropy do Japonii. Silną zachętą do wzmożenia współpracy Japonii z IRI są zasoby gazu ziemnego, którego IRI posiada ok. 18 proc. rezerw światowych. Znaczenie tego nośnika wzrasta i w Japonii, i ogólnie w Azji. Chociaż IRI wciąż nie posiada możliwości skraplania gazu w celach eksportowych, to zawarte z Chińską Republiką Ludową (odtąd: ChRL) porozumienie inwestycyjne mogłoby znacząco tę sytuację zmienić.

Japońska marynarka jawi się władzom IRI jako dobry partner, ponieważ marynarka IRI będzie wymagała w najbliższych latach modernizacji. Po zniesieniu embarga na systemy uzbrojenia w 2020 r. marynarka armii konwencjonalnej IRI (Artesz) prawdopodobnie zamierza podjąć próbę zakupu nowych okrętów, pocisków oraz śmigłowców, samolotów i bezzałogowców. Nadto najpewniej planowany jest remont starszych jednostek. W planach resortu obrony IRI jest zawarcie współpracy z sektorem prywatnym na potrzeby marynarki. Istnieje prawdopodobieństwo, że marynarka IRI będzie starała się dostosować cywilne okręty lub części zakupione od firm prywatnych (lub poprzez prywatne podmioty irańskie) do celów wojskowych. Ponadto jest wysoce prawdopodobne, że resort obrony IRI przyspieszy rozwijanie rodzimych zdolności produkcyjnych (np. korwet klasy Moudż).

Konferencja Indian Ocean Naval Symposium i cele IRI

W dniach 22-25 kwietnia br. odbyła się w Teheranie szósta edycja konferencji Indian Ocean Naval Symposium (IONS). W spotkaniu tym wzięło udział ok. 35

przedstawicielstw sił morskich zainteresowanych państw. Symposium stworzyło dla władz IRI sposobność do jednoczesnego podjęcia rozmów o współpracy w zakresie sił morskich z szeregiem państw (podkreślono m.in. potencjał współpracy z Pakistanem). Szczególny nacisk został położony na wspólną walkę z piractwem. Cel ten znalazł bardziej materialny wyraz w zapowiedzi kontradmirała Habibollaha Sajjariego, pełniącego funkcję zastępcy-koordynatora armii konwencjonalnej (Artesz), o utworzeniu Centrum Walki z Piractwem w Czabaharze¹. Intencją władz IRI jest jednak nie tylko walka z piractwem, ale i splecenie interesów państw importujących węglowodory i zaangażowanych w handel morski (w Zatoce Perskiej, Zatoce Adeńskiej i na Oceanie Indyjskim). W ten sposób władze IRI uzyskają zabezpieczenie swych dostaw towarów oraz surowców do nabywców. Ponadto, władze IRI prawdopodobnie upatrują w takiej współpracy również następujące możliwości: (1) politycznego uwypuklenia rozbieżności interesów pomiędzy państwami importującymi węglowodory a władzami w Waszyngtonie; oraz (2) dalszego przełamywania izolacji gospodarczej i politycznej poprzez urzeczywistnianie idei IRI jako państwa trwale i równoprawnie uczestniczącego w kształtowaniu architektury rozkładu sił w regionie. W wykluczenie z takich działań spotka się z eskalacją tzw. *proxy war*.

Współpraca marynarek wojennych IRI i Japonii a kwestia handlu ropą i gazem

Podczas IONS wiceadmirał Hiroshi Yamamura, pełniący funkcję zastępcy szefa sztabu Japońskich Sił Samoobrony, spotkał się z Habibollahem Sajjarim. W trakcie spotkania zapowiedziano obustronną gotowość do gościnnego przyjęcia okrętów marynarek oraz podjęcia działań w celu zwalczania piractwa². Ponadto zadeklarowano istnienie możliwości przeprowadzenia wspólnych ćwiczeń, szkoleń oraz wymiany informacyjnej. Wiceadmirał Yamamura podkreślił również wagę perspektywy współpracy z IRI w zwalczaniu piractwa w Zatoce Adeńskiej. Nadto strona irańska zakomunikowała wolę kooperacji również w obszarze sił powietrznych i lądowych³.

Potencjał współpracy jest jednak o wiele większy. Władze w Tokio są poważnie uzależnione od importu nośników energii nieodnawialnej, a japońskie przedsiębiorstwa są jednymi z największych ich importerów na świecie. W tym zakresie IRI jest odpowiednim partnerem, ponieważ może zaoferować Japonii gaz, a już teraz eksportuje do niej ropę. Najpewniej właśnie z tego powodu japoński resort spraw zagranicznych podkreślił 25 kwietnia br. potrzebę utrzymania porozumienia nuklearnego z IRI⁴. Udział irańskich węglowodorów w imporcie japońskim jest jednak proporcjonalny do wiążących władze w Tokio sojuszy politycznych i militarnych oraz interesów gospodarczych. Z tego właśnie powodu irańska ropa w okresie ostatnich 40 lat plasowała się najwyżej na trzecim miejscu w japońskim imporcie⁵. Jednocześnie rozwój technologii nośników energii odnawialnej w ostatnich latach spowodował spadek importu ropy naftowej do Japonii. Równocześnie bardziej poszukiwanym przez Japonię źródłem energii staje się gaz ziemny. IRI posiada znaczne jego zasoby (18 proc.

światowych rezerw), co czyni go w oczach m.in. władz Japonii bardzo atrakcyjnym dostawcą. Jednocześnie Japonia mogłaby dzięki większemu podziałowi wśród eksporterów węglowodorów (na dostawców ropy i na dostawców gazu) zyskać lepszą pozycję negocjacyjną. Przykładowo, naciski władz Królestwa Arabii Saudyjskiej na powstrzymanie japońskiej współpracy gospodarczej z IRI są w łatwy sposób zbywalne. Wystarczy, że władze Japonii podniosą fakt, że KAS eksportuje do Japonii jedynie ropę. Obecnie baza przemysłowa KAS jest za mało atrakcyjna dla japońskich inwestorów. Z tego powodu współpraca marynarek IRI i Japonii jest możliwa. Dzięki uzupełnieniu kooperacji z marynarkami państw Azji o flotę japońską, IRI podniesie poziom bezpieczeństwa swoich dostaw węglowodorów do Azji Wschodniej.

IRI posiada obecnie ograniczone zdolności eksportu gazu na większą skalę (jedynie rurociągi), ponieważ nie jest w stanie samodzielnie zbudować zakładów upłynniających ten nośnik. Jednak chińska wola inwestycji w zakłady upłynniania (transfer technologii, wiedzy o projektowaniu i usług inżynierskich) oraz zaproponowanie przez władze w Pekinie wdrożenia 25 proc. cła importowego na gaz z USA powodują, że rozwój zdolności IRI do eksportu tego nośnika na większą skalę jest bardziej prawdopodobny niż dotychczas⁶. Z drugiej strony w długiej perspektywie nie musi to oznaczać od razu zwiększenia eksportu węglowodorów akurat do Japonii, gdyż zapotrzebowanie na energię w tym państwie sukcesywnie maleje przede wszystkim z przyczyn demograficznych⁷. W krótkiej perspektywie jednak prawdopodobieństwo wzrostu eksportu gazu z Iranu do Japonii istnieje. Być może zaowocuje to również rozwojem współpracy w innych dziedzinach, na przykład większymi inwestycjami Japonii w Iranie (pod warunkiem poprawy klimatu inwestycyjnego w tym kraju i jego percepcji u partnerów japońskich), albo właśnie wspomnianą wyżej współpracą wojskową. Wydaje się, że najważniejszą przeszkodą dla rozwoju współpracy irańsko-japońskiej w szerszym zakresie będzie niejednoznaczne stanowisko Stanów Zjednoczonych. Japonia bowiem jest mocno osadzona w amerykańskiej strefie wpływów i wciąż zależna od amerykańskiej infrastruktury obronnej.

Potencjał sił morskich IRI

Siły morskie IRI rozdzielone są pomiędzy armię konwencjonalną (Artesz) oraz armię rewolucyjną (Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej). Jedynie marynarka Artesz dysponuje większymi okrętami przeznaczonymi do operowania poza strefą przybrzeżną. Fakt ten tłumaczy potrzebę władz IRI do nawiązywania współpracy w zabezpieczaniu szlaków morskich z państwami, które są zainteresowane importem węglowodorów i handlem z IRI. Obecnie Artesz posiada sześć okrętów (korwet wg. klasyfikacji marynarki USA) zdolnych do prowadzenia działań w strefie dalekiej (oceanicznej)⁸. Irańskie okręty charakteryzują się jednak ograniczonymi możliwościami obrony przeciwlotniczej oraz zaawansowanym wiekiem. Z kolei nowsze okręty, które powstały w wyniku wstecznej inżynierii wcześniej posiadanych korwet, również mają

niewielkie możliwości obrony przeciwlotniczej. Fakt ten wpisuje się w ogólną charakterystykę marynarki Artesz, która jest skoncentrowana na zdolnościach zwalczania wrogich okrętów, a nie lotnictwa⁹. W związku z tym, że embargo na sprzedaż systemów uzbrojenia dla IRI ma zakończyć się w 2020 r. jest wysoce prawdopodobne, że władze IRI zdecydują się na zakup nowych okrętów, w tym podwodnych, a także różnego rodzaju przeciwokrętowych pocisków oraz bezzałogowców. Najprawdopodobniej władze IRI przyspieszą wówczas również produkcję własnych okrętów zdolnych do operowania w strefie dalekiej. Niewykluczone, że siły powietrzne marynarki Artesz zostaną także uzupełnione o nowe śmigłowce.

Na uwagę zasługuje również fakt, że obecny minister obrony IRI gen. bryg. Amir Hatami zapowiedział w swym planie dla sił zbrojnych IRI zwiększenie kooperacji z podmiotami prywatnymi na rzecz rozwoju marynarki¹⁰. Nie zostało w tym planie jednak wskazane czy chodzi o zagraniczne czy irańskie podmioty. Władze IRI mogą zdecydować się na adaptację cywilnych okrętów i łodzi, szczególnie tych zdolnych do obsługi śmigłowców, do potrzeb sił zbrojnych. Na szczególną uwagę zasługuje tu fakt, że marynarka Japonii jawi się prawdopodobnie władzom IRI jako dobry partner z powodu wzrastającej roli lotnictwa w japońskich siłach morskich¹¹. Mimo wszystko ogólne określenie potencjalnych partnerów jako tych z sektora prywatnego nie wyklucza pojawienia się prywatnych firm irańskich. Takie podmioty – częstokroć powiązane z aparatem bezpieczeństwa IRI – mogą bowiem podjąć się pozyskiwania technologii i uruchomienia części z etapów produkcji okrętów. Dla tych planów nie bez znaczenia mogą okazać się również ewentualne kontakty przedsiębiorstw irańskich z japońskimi. Japonia bowiem dysponuje jedną z największych i najnowocześniejszych flot na świecie. Zamierza również zaistnieć jako eksporter uzbrojenia i powiązanych technologii, szczególnie do państw, dla których istnieje efekt synergii interesów z Japonią. Wydaje się, że Iran może kiedyś stać się takim państwem. Japonii bowiem z oczywistych względów zależy na drożności tras morskich między Zatoką Perską a jej terytorium. Pewien wpływ na zainteresowanie Japonii Iranem ma również rosnąca pozycja Korei Południowej i Chin w regionie, na czym traci Japonia. Oprócz wspomnianego embargo, prawdopodobieństwo importu rozwiązań japońskich przez Iran będzie jednak ograniczone ze względu na ich relatywnie wysoką cenę.

Łukasz Przybyszewski – analityk ds. Iranu w Ośrodku Badań Azji

We współpracy z analitykiem ds. Japonii w Ośrodku Badań Azji.

¹ *Stworzenie regionalnego centrum ds. edukacji i walki z piractwem morskim w Czabaharze* (pers.), Fars News Agency, 24.04.2018, <http://fna.ir/blz6jy> [dostęp: 8.05.2018].

² *Admirał Sajjari: jesteśmy gotowi do wysłania irańskiej floty do Japonii* (pers.), Pars Today, 24.04.2018, <http://parstoday.com/fa/iran-i130730> [dostęp: 8.05.2018].

-
- ³ *Współpraca wojskowa Iranu i Japonii w obszarze sił powietrznych, lądowych i morskich* (pers.), Holy Defense News Agency, 24.04.2018, <http://dnws.ir/288250> [dostęp: 8.05.2018].
- ⁴ *Spotkanie ministrów spraw zagranicznych Japonii i Iranu* (jap.), Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonii, 25.04.2018, http://www.mofa.go.jp/mofaj/me_a/me2/ir/page1_000516.html [dostęp: 8.05.2018].
- Japan, Iran want U.S. to stay faithful to N-deal*, The Yomiuri Shimbun, 26.04.2018, <http://www.the-japan-news.com/news/article/0004399071> [dostęp: 8.05.2018].
- ⁵ *The Observatory of Economic Complexity: Japan*, <https://atlas.media.mit.edu/en/profile/country/jpn/> [dostęp: 8.05.2018].
- ⁶ *China, NIOC Sign MoU on LNG Plant Construction*, Financial Tribune Daily, 29.04.2018, <https://financialtribune.com/articles/energy/85478/china-nioc-sign-mou-on-lng-plant-construction> [dostęp: 8.05.2018].
- LPG Shipping: China mulls trade war on propane*, Hellenic Shipping News Worldwide, 19.04.2018, <https://www.hellenicshippingnews.com/lpg-shipping-china-mulls-trade-war-on-propane/> [dostęp: 8.05.2018].
- ⁷ Japończycy również coraz aktywniej badają możliwość wydobywania gazu z nieeksploatowanych do tej pory z przyczyn technologicznych źródeł krajowych (klatraty metanu).
- ⁸ *Iranian Naval Forces: A tale of two navies*, Office of Naval Intelligence, 28.02.2018, <http://www.oni.navy.mil/Portals/12/Intel%20agencies/iran/Iran%20022217SP.pdf?ver=2017-02-28-082634-643> [dostęp: 8.05.2018].
- ⁹ James Fargher, *'This presence will continue forever': an assessment of Iranian naval capabilities in the Red Sea*, Center for International Maritime Security, 5.04.2017, <http://cimsec.org/presence-continue-forever-assessment-iranian-naval-capabilities-red-sea/31593> [dostęp: 8.05.2018].
- ¹⁰ *Plan gen. bryg. Amira Hatamiego, kandydata na stanowisko ministra obrony i logistyki sił zbrojnych IRI* (pers.), lipiec 2017, <http://media.dolat.ir/uploads/org/150217369479275300.pdf> s.15 [dostęp: 8.05.2018].
- ¹¹ *Biogram wiceadmirała Hiroshiego Yamamury* (jap.), Baza danych Sił Samoobrony Japonii, 30.01.2018, <https://japansdf.com/archives/1938> [dostęp: 8.05.2018].